

ANDRZEJ JAN NORAS

t

## HEIDEGGER A ZAGADNIENIE SKOŃCZONOŚCI

B. Dembiński: *Zagadnienie skończoności w ontologii fundamentalnej Martina Heideggera*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1990, 143 s.

Książka Bogdana Dembińskiego jest próbą odpowiedzi na pytanie o rolę, jaką w ontologii fundamentalnej Martina Heideggera odgrywa zagadnienie skończoności. Analiza skończoności bycia *Dasein* dokonuje się w oparciu o *Sein und Zeit* z jednej strony, oraz *Kant und das Problem der Metaphysik* z drugiej. Fakt, iż rozważania koncentrują się wokół tych dwóch dzieł nie jest przypadkowy. Autor wychodzi ze słusznego skądinąd założenia, że skończoność jest tym pojęciem, które łączy Heideggera z Kantem. Dla I. Kanta skończoność jest kategorią *stricte* teoriopoznawczą, natomiast M. Heidegger ujmuje ją w aspekcie ontologii fundamentalnej jako zagadnienie skończoności bycia *Dasein*.

Heidegger podkreśla, że jedynie *Dasein* może się odnieść do własnego bycia. Jest to możliwe, ponieważ posiada on zdolność przekraczania swego poziomu ontycznego i wzniesienia się do poziomu ontologicznego, którym jest poziom rozumienia. W przekroczeniu poziomu ontycznego tkwi źródło filozofii transcendentnej, przy czym Heidegger akcentuje znaczenie faktycznej egzystencji ujętej jako warunek możliwości konstytucji transcendentnej.

W pierwszej części pracy B. Dembiński ukazuje wysiłki Heideggera zmierzające do wykazania, że niemożliwy jest świadomościowy punkt wyjścia filozofii (Descartes, Husserl). Zarazem pojawia się problem transcendentalizmu, bowiem Heidegger nie rezygnuje z refleksji nad byciem *Dasein*. Zrozumienie filozofii Heideggera wymaga opisanie pojęć, które odgrywają istotną rolę w jego systemie, a które zarazem nie są sprowadzalne do tradycyjnych pojęć metafizyki. W rezultacie autor wykazuje, że Heideggerowskie nowatorstwo terminologiczne prowadzi do sytuacji, w której on sam nie jest w stanie wyjaśnić swoich zaie-

rzeń naukowych — właśnie z powodu braku możliwości przedstawienia ich w zrozumiálním dla wszystkich języku.

Heidegger nie pyta o byt, lecz o jego bycie. Bogdan Dembiński pokazuje, że pytanie postawione jest w perspektywie Kantowskiej, przy czym stanowi ona raczej impuls do badań własnych Heideggera. Kant pyta o granicę poznania ludzkiego, zaś Heidegger pytanie to odnosi do skończoności bycia *Dasein* w jego całości. Heideggerowska interpretacja Kanta podkreśla próbę zbudowania przez niego ontologii (*metaphisica generalis*) stanowiącej fundament ontologii szczegółowych (*metaphisica specialis*). Ontologia pojęta jako *metaphisica generalis* to dla Heideggera ontologia fundamentalna. Jest ona syntezą filozofii transcendentnej i metafizyki, która dokonuje się w kontekście *Krytyki czystego rozumu*, a ściślej jej swoistej interpretacji.

Przystępując do analizy zagadnienia skończoności w drugiej części pracy, B. Dembiński zwraca uwagę na samo rozumienie pojęcia i wprowadza — za M. Rastem — rozróżnienie między skończonością potoczną a metafizyczną. O ile pojęcie skończoności potocznej nie jest sprecyzowane, a posługujący się nim podmiot filozofujący odwołuje się do intuicji czytelnika, o tyle metafizyczne rozumienie skończoności jest zrelatywizowane — co autor słusznie podkreśla — bądź do całego systemu pojęć funkcjonujących w ramach określonej teorii bytu, bądź do analiz ujmujących poznawcze możliwości człowieka. Powstaje wówczas dwojaka możliwość przeprowadzenia analizy samej skończoności, a mianowicie w aspekcie ontologicznym i epistemologicznym. Pierwszy sposób ujęcia skończoności przedstawia Heidegger w *Sein und Zeit*, natomiast drugi w *Kant und das Problem der Metaphysik*.

Odsłonięcie skończoności w *Sein und Zeit* dokonuje się w egzystencjalnej analizie *Dasein*. Analiza prowadzi do wniosku, że Egzystencja (ontycznie) jest możliwa i zrozumiała tylko dlatego, że *Dasein* w swej strukturze jest bytem czasowym. Heidegger jest przekonany, iż właśnie czasowość stanowi sens bycia *Dasein*. Tym samym Czasowość jest podstawą ontologii fundamentalnej, ale zarazem — na co B. Dembiński zwraca uwagę — wyznaczenie tego podstawowego fenomenu nie byłoby możliwe bez włączania do analizy zagadnienia skończoności.

W dziele *Kant und das Problem der Metaphysik* poszukuje Heidegger uzasadnienia analiz przeprowadzonych w *Sein und Zeit*. Jedynie to tłumaczy fakt, dla którego akcentuje on znaczenie skończoności poznania ludzkiego u Kanta, Heidegger odwołuje się do schematyzmu czystych pojęć intelektu, gdzie idzie mu o wagę transcendentnej dedukcji kategorii dla możliwości ufundowania metafizyki. Analizuje on pojęcie wyobraźni transcendentnej i uznaje ją za fundament poznania «ontologicznego». Heidegger stwierdza dalej, że wyobraźnia transcendentna konstytuuje czas i dlatego podejmuje analizę czasu w stosunku do czystej naoczności. W rezultacie przeprowadzonych analiz dochodzi do wniosku, że wyobraźnia transcendentna jest czasem pierwotnym. Ta osobliwa interpretacja nie jest jednak przekonująca i to nawet wówczas, kiedy Czasowość ograniczy się do podmiotu. Tym samym B. Dembiński ukazuje, że interpretacja *Krytyki*

*czystego rozumu* nakierowana jest na wykazanie tego, co stanowi podstawę wewnętrznej możliwości poznania ontologicznego. Heidegger znajduje rozwiązanie w wyobraźni transcendentalnej i wykazuje, że fundamentem metafizyki jest czas. W ten sposób zamyka się koło rozważań dotyczących stosunku bycia i czasu.

Bogdan Dembiński powstrzymuje się od ostatecznej i jednoznacznej oceny dokonania Heideggera, co jest zrozumiałe przynajmniej z dwóch powodów i w niczym nie umniejsza merytorycznej wartości pracy. Wynika to, po pierwsze, z przyjętego sposobu analizy, która koncentruje się wokół zagadnienia skończoności w aspekcie określonej interpretacji *Krytyki czystego rozumu*. Po drugie dlatego, że wymagałoby to spojrzenia od strony neokantyzmu jako ruchu, który poszukuje właściwej interpretacji tej filozofii. Potrzeba takiego spojrzenia uzasadniona jest o tyle, o ile uwzględni się fakt, iż Heidegger wyszedł z tzw. Szkoły Badańskiej (Windelband, Rickert) oraz pozostawał w ścisłym związku ze Szkołą Marburską (Natorp, Cassirer. N. Hartmann). Problem neokantyzmu polega w gruncie rzeczy na tym, że każdy z tych filozofów ujmuje określony aspekt filozofii królewieckiego myśliciela i traktuje *pars pro toto*. W przypadku Heideggera staje się to widoczne zwłaszcza wówczas, kiedy uwzględni się dysputę filozoficzną między nim a Cassirerem, która miała miejsce w szwajcarskim Davos. Dyskusja ta dotyczyła — jak ujmuje to J. Kiersnowska — Suchorzewska w artykule *Metafizyka Kanta w świetle polemik neokantystów* ("Przegląd Filozoficzny" 1937, 40, s. 367-398) — sporu o to, gdzie leży punkt ciężkości Kantowskiego systemu. Centralnym problemem *Krytyki czystego rozumu* jest dla Heideggera zagadnienie skończoności ludzkiego poznania. Przez pojęcie wyobraźni transcendentalnej dochodzi on do ujęcia czasu jako fundamentu metafizyki w rozumieniu Kanta. Stąd już bardzo blisko do analiz przedstawionych w "Sein und Zeit". Istotą tej interpretacji bardzo trafnie ujmuje B. Dembiński pisząc: "Podczas jednak gdy w *Krytyce czystego rozumu* analiza skończoności ogranicza się do obszaru świadomości transcendentalnej, Heidegger zmierza do przekroczenia tej granicy, próbując włączyć w obręb rozważań nie tylko jeden wyróżniony sposób bycia człowieka (świadomość transcendentalną), ale całość jego sposobów bycia" (s. 102). Oponent Heideggera podczas dyskusji w Davos, Ernst Cassirer, dochodzi do zgoła odmiennych wniosków. Jest on przede wszystkim przekonany, że rozum jest władzą spontaniczną, twórczą, nie zaś ograniczoną (skończoną). Cassirer akcentuje ponadto, że schematyzm i wyobraźnia transcendentalna stanowią wprawdzie jądro analityki transcendentalnej, ale nie można tego powiedzieć w odniesieniu do całego systemu. Uważa on także — i zwłaszcza w tym trudno odmówić mu racji — że problem filozofii Kantowskiej kulminuje nie wokół zagadnienia *Sein und Zeit* (bycie i czas), lecz wokół zagadnienia *Sein und Sollen* (bycie — a raczej byt — i powinność).

W dysputcie poświęconej Kantowi Cassirer broni poglądów Szkoły Marburskiej, natomiast Heidegger wyraźnie się od nich odcina. Pomimo to do doktryny marburczyków można odnieść Heideggerowski brak zaufania do fenomenów wyrażający się w tym, że poszukuje on raczej tego, co w fenomenie się nie pokazuje, a mianowicie nie bytu, lecz bycia. Nad "czysty" fenomen przedkłada bowiem

Heidegger całość ontologicznych warunków jego możliwości, a więc to, dzięki czemu poznanie fenomenu jest możliwe. Preferowanie podmiotowych warunków poznania nad fenomenem jest właśnie proveniencji marburskiej. Podobnie w przypadku określenia *Dasein* jako bytu, któremu egzystencja nie jest dana, lecz zadana, przywodzi na myśl marburską interpretację przedmiotu poznania jako tego, który w poznaniu nie jest dany, lecz zadany.

Praca Bogdana Dembińskiego wypełnia lukę, która istniała dotychczas w naszej literaturze filozoficznej. Pomimo prac m. in. K. Michalskiego i J. Tischnera znajomość Heideggera jest raczej powierzchowna i odnosi się jedynie do aspektu egzystencjalnego jego filozofii. Autor ukazuje nam Heideggera jako metafizyka poszukującego odpowiedzi na dręczące wszystkich pytania antropologiczne: czym jest człowiek? Odpowiedź, w swoistym języku akcentującym skończoność ludzkiej egzystencji, opiera Heidegger o Kantowskie analizy teoriopoznawcze. Okazuje się, że interpretacja zawarta w *Kant und das Problem der Metaphysik* dokonuje się w kontekście analiz przeprowadzonych w *Sein und Zeit*. I dlatego, jak konkluduje autor wyniki filozofii Heideggera, trudno uznać za rozstrzygające.